Rok XII. Lwów, dnia 1. Lutego 1898. Nr. 2.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska 1. 4. A. II. piętro.

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

Ogłoszenia:
Za całą stronicę . . . . . . 5 złr. — ct.
„ ćwierć stronicy . . . . . 1 „ 50 „
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 3 centy.

†

STANISŁAW POLANOWSKI

CZŁONEK RADY ZAWIADOWCZEJ
KRAJOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH
ZMARŁ WE LWOWIE DNIA 15. STYCZNIA 1898. r.

Strażactwo i pożarnictwo krajowe poniosło wielką stratę; zmarł mąż, od którego Związek nasz doznawał zawsze dzielnej pomocy i poparcia, mąż, który w racyonalnej organizacyi obrony pożarnej, widział ekonomiczny rozwój i dobrobyt kraju.

Ś. p. Stanisław Polanowski był członkiem Rady Zawiadowczej od początku założenia Krajowego Związku t. j od r. 1875., brał czynny udział we wszystkich prawie posiedzeniach tej Rady, na których liczono się zawsze z jego zdrowemi zapatrywaniami na stosunki strażactwa krajowego, a jego światłe rady, cenne i mądre wskazówki przyjmowano ze czcią i wdzięcznością.

Jeszcze w r. 1886., kiedy to ś. p. Stanisław Polanowski piastował godność Marszałka sokalskiej Rady powiatowej, zorganizowane zostały we wszystkich gminach sokalskiego powiatu pogotowia pożarne; każda gmina tego powiatu w sposób przymusowy zaopatrzoną została w sikawkę z odpowiednią ilością beczkowozów i innych przyrządów, to też pożarnictwo kwitło w tym powiecie, a energię i wytrwałość ś. p. Marszałka Polanowskiego stawiano innym za przykład i wzór.

Także poparciu ś. p. Stanisława Polanowskiego zawdzięcza Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych uzyskanie stałej subwencyi w kwocie 3000. zł. rocznie, uchwalonej przez Wysoki Sejm na posiedzeniu w dniu 13. lutego 1894. r.

Ś. p. Stanisław Polanowski był także dożywotnim członkiem Izby Panów i Posłem na Sejm Krajowy. W chwili zgonu liczył lat 72. — Pokój jego popiołom!

Ogłoszenie
w sprawie zmiany lokalu.

Z dniem I. stycznia przeniesionem zostało biuro Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Redakcya i Administracya „Przewodnika pożarniczego“ i „Biblioteki strażackiej“ do domu przy ulicy Piekarskiej l. 4A. II piętro.

Przypomnienie w sprawie Kasy Zapomóg.

Odezwa nasza z dnia 1. grudnia 1897 o przedłożenie wykazów czynnych członków na I. kwartał 1898 r. i wkładki do Kasy Zapomóg, tudzież upomnienie z dnia 14. stycznia 1898 nie odniosły należytego skutku. Jeszcze 40 Komend ochotniczych straży pożarnych, które do Kasy Zapomóg przystąpiły, nie wykonały obowiązków, objętych regulaminem Kasy Zapomóg, bo ani wkładki, ani wykazów nie przedłożyły. Komendy tych straży pożarnych lekkomyślnością swoją ściągają na siebie wielką odpowiedzialność w razie nieszczęśliwego wypadku, albowiem członkowie Korpusu takiej straży pożarnej, która obowiązków względem Kasy Zapomóg nie wykonuje, stanowczo zapomogi nie otrzymają.

Wskutek takiego zwlekania z przesłaniem wkładki cierpi także majątek Kasy Zapomóg, o którego powiększe nie wszyscy prawdziwi i gorliwi strażacy starać się powinni i nad czem Naczelnictwo Krajowego Związku tak mozolnie i wytrwale pracuje.

Nie tracimy nadziei, że przypomnienie powyższe dostateczną będzie dla tych Komend pobudką do spełnienia względem Kasy Zapomóg obowiązków i że nie będziemy zmuszeni Komend tych w czasopiśmie wyszczególniać.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

Wskazówki zdrowotne
dla ochotniczych straży ogniowych.

napisał

Dr. Karol Kowalski

lek. korp. ochot. straży ogn. „Sokół“ we Lwowie.

(Dokończenie).

Nakryciem głowy strażaka jest hełm.

Materyałem, z którego wyrabiają hełmy, jest blacha lub skóra. Jeżeli zważymy, że blacha jest dobrym przewodnikiem ciepła t. j. prędko się rozgrzewa i prędko ochładza, że przy pożarach w porze letniej podczas upałów hełmy blaszane zanadto parzą głowę, w zimie zaś podczas mrozów szybko ją ochładzają, musimy oświadczyć się przeciw hełmom, blaszanym a oddać pierwszeństwo skórzanym, które zrobione z złego przewodnika ciepła nie narażają głowy na gwałtowne zmiany powietrza zewnętrznego. Hełm powinien być zaopatrzonym w dwa wydatne daszki; przedni daszek chroni oczy od promieni słonecznych i gorąca, tylny nie dopuszcza gruzu i iskier, spadających przy ogniu a nadto zapobiega, że woda, spływając po nim nie cieknie za kark. Grzebień kantowaty zewnątrz, a podszewka skórzana wewnątrz hełmu przyczyniają się w części do osłabienia urazu w głowę.

Kabat będąc częścią ubrania strażackiego ma jak każda odzież powstrzymać ubytek ciepła czyli zaoszczędzić ciepło wewnętrzne, o czem już wyżej wspomniałem. Ciepło z ciała wypromienione ogrzewa wewnętrzne warstwy sukien i powietrze, znajdujące się w ich porach, a ponieważ materye na odzież są złymi przewodnikami, przeto ciepło zatrzymuje się przy ciele i tworzy ciepłą warstwę ochronną. Suknie zatem zapobiegają utracie ciepła przez utrudnienie promieniowania i przewodzenia. Suknie tem lepiej powstrzymują utratę ciepła, im gorszymi są przewodnikami i gdy obie warstwy materyi są oddzielone choćby małym odstępem i nie przylegają do siebie szczelnie.

To też kabat, sporządzony z sukna wełnianego, powinien być podszytym podszewką.

Przepisowy kabat strażacki jest co do formy zupełnie odpowiednim i ma pierwszeństwo przed bluzkami sukiennemi niepodszytemi, które fałdując się i wysuwając podczas pracy z pod pasa, wpuszczają za wiele na raz zimnego powietrza. Kabat nie powinien być ani zbyt obcisłym, przez co utrudniałby ruchy oddechowe i prawidłowy obieg krwi, ani znów zbyt szerokim, bo czyniłby strażaka niezgrabnym i umożebniał swobodny przewiew powietrza.

Szarawary powinne być miernie szerokie a to ze względów wyżej przytoczonych.

Obuwie ma utrzymać stopy ciepło, przeziębienie bowiem daje nieraz powód do różnych chorób. Buty są dobre, gdy stopa spoczywa wygodnie na podeszwie, palce mają dość przestrzeni, aby można nimi swobodnie poruszać, obcasy są niskie i szerokie wreszcie, gdy stopa spoczywa na podbiciu tak, aby nie zesuwała się naprzód.

Ponieważ odzież zastósowaną być winna do pory roku i stanu pogody, przeto na lato odpowiedniem jest dla strażaka ubranie drelichowe, przyczyniające się do ochłodzenia ciała, w zimie zaś płaszcz sukienny i rękawiczki są dosteczną ochroną, by zachować ciepło wewnętrzne, zwłaszcza, że czynność ratunkowa wymaga pracy fizycznej i ciągłego ruchu.

Podawszy warunki, pouczające strażaka o zaoszczędzaniu zdrowia, przystępuję do załatwienia ustępu, omawiającego sposób zachowania się podczas pożaru i po powrocie do domu. W miastach wielkich, utrzymujących straż ogniową płatną, wyrusza do pożaru osobny tren a pompierzy siedzą na wozie osobowym, sikawkach lub beczkowozach. Inaczej przedstawia się rzecz w małych miastach, gdzie obowiązki straży ogniowej pełnią ochotnicy. Tu, sko-

ro straż została uwiadomioną o wybuchu pożaru, zbierają się strażacy w magazynie przyborów i jedna część zdąża kołowo, drudzy zaś, zwłaszcza dalej mieszkający, udają się wprost na miejsce pożaru.

Regułą powinno być w tym względzie, by do ognia nie biegnąć, albowiem wskutek utrudnionego oddechania nie może nastąpić dokładna wymiana gazów w płucach, przez co powstaje duszność i strażak za przybyciem na miejsce nie może przystąpić do swej czynności, lecz musi wyczekiwać, aż oddechanie i krążenie wrócą do prawidłowego stanu. Zresztą zdążanie biegiem zwiększa niepotrzebnie jeszcze przed rozpoczęciem pracy czynność wydzielniczą skóry, która się poci a wystawiona na zmiany powietrza, tracąc nagle wiele ciepła, może dać powód do zaziębienia. D o p o ż a r u n a l e ż y i ś ć s z y b k i m k r o k i e m.

Po drodze do pożaru nie czepiać się przejeżdżających wozów lub sikawek, jak również za przybyciem na miejsce pożaru nie zeskakiwać, gdy sikawka jest jeszcze w ruchu, albowiem może łatwo nastąpić upadek i okaleczenie, zwichnięce stawu lub złamanie kości.

W czasie akcyi ratunkowej powinien strażak pracować z rozwagą, spokojnie i nie przeciążać swych sił zbytecznem natężeniem. Jeżeli ratunek wymagał znaczniejszych wysiłków fizycznych i skutkiem tego rozgrzały się ciało i skóra, nie wolno strażakowi pić zimnej wody ani rozpinać odzieży celem ochłodzenia się, gdyż taka nagła zmiana ciepłoty jest dla organizmu bardzo szkodliwą.

Strażak spocony, chcąc uniknąć zaziębienia, powinien zatrzymać zapięte ubranie i przechadzać się, aby ochłodzenie zwolna postępowało.

W zimie podczas wielkich mrozów uważać, by nie odmrozić nieosłoniętych części ciała, jak uszów, nosa i rąk.

Wszelkie okaleczenia, rany, mają być na miejscu zaopatrzone a nie dopiero po powrocie do domu.

Strażacy, który mieli więcej natężającą czynność, powinni wracać od ognia pieszo, aby organizm mógł zwolna stósować się do normalnych warunków, jadąc bowiem spoconym i rozgrzanym na wozie, naraża się ciało na nagłą utratę ciepła, przez co o zaziębienie nie trudno.

Po powrocie od ognia ma strażak zmienić bieliznę w ciepłym pokoju i zająć się oczyszczeniem skóry z brudu i pyłu.

Skóra, która powleka nasze ciało ma bardro ważne zadanie, reguluje bowiem ciepło wewnętrzne przez promieniowanie, przewodnictwo t. z. bezpośrednie udzielanie ciepła sukniom, powietrzu, wreszcie przez parowanie potu służy skóra do oddechania, wydzielania niektórych składników i jest organem czucia. Prawidłowa czynność skóry jest więc dla zdrowia bardzo ważną sprawą a zanieczyszczenie jej zmniejsza działalność w regulowaniu ciepłoty i wywołuje choroby skórne.

Tłuszcz i pot zmięszane z pyłem zatrzymują się przy skórze i nieusunięte przez zmycie zatykają otwory skóry i gruczołów tłuszczonych, przez co powstają rozmaite wypryski, czyraki i t. d. Skórę należy oczyścić z myciem wodą letnią lub ciepłą odpowiednio do pory roku i stanu pogody, w lecie zaś woda deszczowa lub rzeczna, ogrzana promieniami słońca najodpowiedniej spełni swoje zadanie. Po zmyciu należy ciało dobrze osuszyć, nacierając grubym ręcznikiem, a przywdziawszy ubranie można wówczas wyjść na powietrze bez obawy zaziębienia.

Po ciężkiej i natężającej pracy bardzo dobrze działa kąpiel ciepła, usuwając szybko uczucie znużenia.

* * *

Kończąc powyższe wskazówki, mam to przekonanie, że każdy strażak w dobrze zrozumianym interesie własnym i ku pożytkowi bliźnich nie będzie ociągał się z zastósowaniem w praktyce podanych przepisów zdrowotnych, pomnąc, że zdrowie to skarb, który starannie ochraniać i pielęgnować powinniśmy.

„Szlachetne zdrowie — nikt się nie dowie
Jako smakujesz — aż się zepsujesz“.

Rodzaje straży pożarnych i ich organizacya.

(Ciąg dalszy).

6.

W których miejscowościach istnieją straże pożarne gminne (etatowe, miejskie, płatne, zawodowe)?

Straże pożarne gminne, zwane także zawodowemi, miejskiemi, etatowemi, płatnemi w myśl §. 16. ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18.*) istnieją w miastach, liczących powyżej 10.000 mieszkańców, tudzież w tych miastach i miasteczkach, w których nie istnieją straże pożarne ochotnicze, lub gdzie te ostatnie nie przyjęły na siebie obowiązków straży pożarnej gminnej.

7.

Kto organizuje straż pożarną gminną?

Straż pożarna gminna należy do służby gminnej. Co do sposobu jej organizacyi, ilości członków, umundurowania, uzbrojenia i t. d. orzeka Rada gminna. Większe korpusy takich gminnych straży pożarnych istnieją we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnowie, Tarnopolu, Jarosławiu, Rzeszowie, Kołomyi. Gdzieniegdzie strażacy gminni (pompierzy) pełnią zarazem służbę policyantów gminnych i latarników.

8.

Czy i o ile korpusy straży pożarnych gminnych w naszym kraju zapewniają dostatecznie obronę pożarną?

Oprócz Lwowa, Krakowa i Przemyśla korpusy gminnych straży pożarnych liczą po 6 do 20 pompierów i w ra-

---

*) Odnośny §. 16. brzmi dosłownie:

„W każdem mieście lub miasteczku bez wyjątku musi być zorganizowana straż pożarna gminna.

W gminach, gdzie straż pożarna ochotnicza przyjmie na siebie obowiązki straży pożarnej gminnej, odpadnie potrzeba organizowania osobnej straży pożarnej gminnej.

W miastach atoli liczących wyżej 10.000 mieszkańców, musi być zorganizowany korpus straży pożarnej gminnej, bez względu na istnienie straży obhotniczej.

Regulamin miejscowy ogniowy określa zadanie i sposób działania straży pożarnej gminnej.

zie większego pożaru liczba ich nie zapewnia zupełnego bezpieczeństwa ogniowego, dlatego, dbałe o należytą obronę pożarną Zarządy gminne, starają się o utworzenie i rozwój w gminach obok straży pożarnych gminnych także straży pożarnych ochotniczych, które odpowiednio subwencyonują. Do tego obowiązku starania się o istnienie straży pożarnej gminnej zmusza Zarządy gmin §§. 19 i 20 ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. D. u. kr. Nr. 18.**)

9

Na jakich zasadach zorganizowane są obowiązkowe straże pożarne w gminach wiejskich?

Jak już sama nazwa wskazuje obowiązkowe straże pożarne wiejskie istnieją w gminach wiejskich. W gminach tych obowiązuje ustawa o policyi ogniowej z dnia 28. lipca 1786; nowa ustawa jeszcze nie obowiązuje, bo uchwalona w roku 1892. przez Sejm ustawa o policyi ogniowej w gminach wiejskich nie uzyskała sankcyi cesarskiej Ustawa z r. 1786. zawiera atoli tyle znakomitych postanowień, że byleby tylko była należycie wykonywaną, lepszej nie potrzeba. Na podstawie tej ustawy obowiązani są wszyscy w gminie zamieszkali gospodarze i ich służba spieszyć do gaszenia ognia i wykonywać czynności, które im naczelnik gminy lub przysiężni wskażą i do których przydzieleni zostali. Taż sama ustawa postanawia o zebraniach gromady, na których przełożeni gmin pouczać mają gospodarzy i ich służbę o wszelkich czynnościach podczas pożaru, wreszcie na podstawie tej ustawy wszystkie gminy zaopatrywać się powinny w przyrządy pożarne. Istnieje zatem obowiązek pracowania i ratowania przy pożarze, istnieje obowiązek odbywania ćwiczeń nabywania rekwizytów, a przy dobrych chęciach i woli naczelnika gminy istnieć może wiejska straż pożarna.

10.

Kto musi należeć do obowiązkowej straży pożarnej w gminach wiejskich?

Wysoki Wydział Krajowy przychylając się do prośby Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, rozporządzeniem z dnia 5. marca 1897. L. 55218/ex 96. polecił Wydziałom Rad powiatowych, aby w dobrze zrozumianym interesie gmin, a temsamem całego kraju, wydały Zwierzchnościom gminnym zarządzenia i zarządzeń tych dopilnowały, aby gminy zaprowadziły u siebie obowiązkową obronę pożarną, czyli obowiązkową straż pożarną i uchwaliły regulamin, wedle którego do takiej obowiązkowej straży pożarnej należeć musi każdy mężczyzna wieku od 18 do 42 lat, w gminie zamieszkały, o ile nie jest dotknięty kalectwem. Członkowie obowiązkowej straży pożarnej obowiązani są w myśl tego regulaminu w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu w pierwszą niedzielę każdego miesiąca stawić się o oznaczonej godzinie w urzędzie gminnym i odbywać ćwiczenia w służbie obrony pożarnej, a nadto mają się jawić bezzwłocznie w czasie pożaru. Wolnymi od tego obowiązku są wojskowi wszystkich stopni w czynnej służbie pozostający, oraz duchowni wszystkich obrządków, tudzież ci, którzy od tego obowiązku przez Naczelnika gminy uwolnieni zostaną.

11.

Na ile oddziałów dzieli się obowiązkowa straż pożarna w gminach wiejskich?

Obowiązkowa straż pożarna w gminach wiejskich dzieli się na 2 oddziały, t. j. na oddział ratunkowy i oddział wodny, pód komendą dziesiętników oddziałów i jednego głównego komendanta.

12.

Które czynności przy pożarze należą do oddziału ratunkowego?

Do oddziału ratunkowego należy ratowanie ludzi, dobytku i rozrywanie budynków zagrożonych.

13.

Które czynności przy pożarze należą do oddziału wodnego?

Do oddziału wodnego należy obsługa sikawki, utrzymanie jej z wężami w należytym stanie i dostarczanie wody.

14.

Co postanowiono w regulaminie dla obowiązkowej straży pożarnej w gminach wiejskich względem obowiązku dostarczania koni?

W regulaminie dla obowiązkowej straży pożarnej w gminach wiejskich postanowiono, że każdy właściciel koni w gminie, gdzie się pali, obowiązany jest na żądanie Naczelnika gminy lub kierującego akcyą ratunkową przy pożarze, dostarczyć parę koni z uprzężą i wozem do wożenia wody.

15.

Kto mianuje komendanta obowiązkowej straży pożarnej i dziesiętników.

Komendanta obowiązkowej straży pożarnej i tegoż zastępcę mianuje Wydział Rady powiatowej na przedstawienie Rady gminnej, a dziesiętników mianuje Rada gminna na wniosek komendanta obowiązkowej straży pożarnej.

16.

Kto wymierza kary na członków obowiązkowej straży pożarnej za uchylanie się od obowiązków?

Zwierzchność gminna orzeka kary na tych mieszkańców gminy, którzy uchylają się od obowiązku należenia do obowiązkowej obrony pożarnej, lub którzy w służbie albo też w czasie ratunku podczas pożaru dopuszczą się nieposłuszeństwa wobec przełożonego.

17.

Co to jest fabryczna straż pożarna?

Władze przemysłowe wydając pozwolenie (koncesyę) na fabrykę, młyn parowy, browar, gorzelnię i t. d. zastrze-

**) Paragrafy te brzmią:

„§. 19. W każdem mieście lub miasteczku, w którem niema jeszcze straży pożarnej ochotniczej, naczelnik gminy winien starać się o jej utworzenie.

Gdzie już istnieje straż pożarna ochotnicza, naczelnik gminy powinien w odpowiedni sposób wzywać i zachęcać, ażeby do niej w dostatecznej liczbie przystępowano.

§. 20.

Gdy się zgłosi dostateczna liczba ochotników, naczelnik gminy winien ich zwołać, celem ustanowienia statutów i wyboru naczelnika, oraz dowódzców oddziałów straży.“

gają, że zakłady te muszą być zaopatrzone w przybory pożarne i posiadać straż pożarną. Taka straż pożarna, składająca się z robotników fabrycznych, zowie się fabryczną strażą pożarną. Przy warsztatach kolejowych istnieją także straże pożarne, te zorganizowane są ze służby kolejowej i zowią się strażami kolejowemi.

18.

Czy oprócz wyszczególnionych w powyższych ustępach straży pożarnych istnieją w kraju naszym jeszcze inne rodzaje straży pożarnych.

Oprócz pięciu już wyszczególnionych straży pożarnych istnieją jeszcze straże pożarne dworskie i szkolne. Dworskie straże pożarne zorganizowane są ze służby dworskiej; straże szkolne istnieją przy szkołach rolniczych i innych zakładach naukowych. (D. n.)

Nasi koledzy
w innych krajach austryackich.

Napisał A. Bahr.

(Ciąg dalszy).

Straże austryackiego Związku strażackiego na podstawie uchwał Wydziału centralnego w Wiedniu z 11. maja i 10. września 1892. otrzymały jedną organizacyę i jednakie umundurowanie.

W ogólności, naturalnie z uwzględnieniem ich liczebnej siły, dzielą się one na 4 oddziały: 1) dachowców (Steiger), do których należą: pluton ratujący, demolujący i pionierski;

2) sikawkowy, do którego należą: pluton właściwy sikawkowy, hydroforowy, hydrantowy i wężowy. Do tego oddziału więc należy i dostarczanie wody;

3) sanitetów — a ewentualnie

4) oddział porządkowy.

Stopnie w komendzie tak jak i u nas podzielone, z tą chyba różnicą, że każdy przyrząd, jak sikawka, hydrofor, drabina mechaniczna zostaje pod komendą rotowego (Rottenführer), który także zastępcę (R. Stellvertreter) mieć może.

Straże małe, rozporządzające tylko jedną większą sikawką, nie mają samodzielnych komendantów oddziałowych, a oddziały nie dzielą się się w nich na plutony wyżej oznaczone, lecz komendę ogólną obejmuje naczelnik i zastępca, zaś obsługa przyborów należy do kierownika, zwanego „Zeugwart“ (magazynier), który tak jak i adjutant i skarbnik — ma rangę komendanta. Ranga chorążego nie istnieje, bo sztandary zostały w zasadzie zniesione, jako parada strażom niepotrzebna.

W miastach wielkich, gdzie jest więcej korpusów straży, komedę nad wszystkiemi w czasie akcyi ratunkowej sprawuje „brandmistrz“ (Brandmeister) i jego zastępca. jest to ranga wyższa od rangi naczelnika korpusu i nadaną być może tylko za zatwierdzeniem odnośnego Związku krajowego.

Straże austryackiego związku umundurowaniem, co do kroju tegoż, zbliżone są do naszych, guziki jednak u mundurów nie są gładkie, ale z odznakami strażackiemi; za to kołnierz zupełnie gładki z tego sukna, co i mundur i tylko z wypustkami, bez odznak, a to u wszystkich, aż do najwyższej rangi, bo odznaki stopnia (dystynkcye) noszą na ramionach.

Według postanowień wydziału centralnego, stopnie odznaczają się bortami w kształcie pałek 130 mm. długich, a 35 mm. szerokich, prostokątnych na obu ramionach. Noszą je i towarzysze, z tego samego co mundur sukna, obwiedzione wypustką czerwoną lub inną, według postanowienia odnośnego związku krajowego. Tak jak pułki piechoty przy wojsku różnego koloru wyłogi mają, tak samo wszystkie straże jednego związku krajowego mogą mieć swoją osobną barwę wyłogów. Na bortach tych u wszystkich bez różnicy stopnia jest z jednej strony guzik z symbolem strażackim, a z dolnej cyfra związku okręgowego. W obec tego po barwie związku na wypustce i cyfrze na borcie poznać można, z którego strażak kraju i z którego okręgu. Barwy związkowe nie zostały jednak dotąd w każdym związku krajowym inne wprowadzone i przeważnie są jeszcze czerwone.

Od zastępcy rotowego do komendanta oddziału borty na ramionach są z sukna barwy związku, a więc n. p. czerwone, niebieskie i t. p. Stopnie między tą starszyzną oznaczają metalowe poprzeczne gładkie, żółte, na pół palca szerokie podpinki (Messingspangen) na bortach, a to: komendant oddziału (Zugsführer) ma ich trzy, jego zastępca dwie, rotowy jedną, a tegoż zastępca żadnej. Od zastępcy naczelnika do brandmistrza borty te są srebrne, okolone wypustką barwy związku krajowego, a na tych bortach noszą: naczelnik jedną przepinkę, zastępca jego żadnej, bradmistrz trzy, jego zastępca dwie takież przepinki.

Również umundurowani są i bortami na ramionach odróżniają się: Prezesi, ich zastępcy i członkowie wydziałów okręgowych i wydziałów krajowych. Zarząd okręgowy nosi te borty na suknie barwy związku krajowego z plecionki srebrnej, w jeden, dwa lub trzy sznurki (według stopnia w zarządzie okręgu) splecionej, zaś zarząd krajowy takież borty, ale z plecionki złotej. Mundury ich takież same, jak u członków czynnych.

Wszelkie odznaki na kołnierzach, dragony, szarfy, znury (Fangschnüre) i t. p. zupełnie zniesione.

Czapki wprowadzono z daszkami, sukienne, z wypustkami do okoła barwy związku kraj., z szerokiem dnem (sadłowate).

Dla ujednostajnienia zawarł wydział austryacki w Wiedniu umowę z jedną tylko firmą handlową, która dla wszystkich straży związkowych przyborów mundurowych dostarcza.

O ile austryackie straże interesują się sprawami swego zawodu, daje miarę liczba czasopism fachowych i nie będzie niewłaściwem wyliczenie ich na tem miejscu z podaniem ilości egzemplarzy nakładu, bo w ten sposób ocenić dopiero będziemy mogli nasz do innych straży w tym względzie stosunek i tak:

1. Czasopismo „Oesterreichische Verbandsfeuerwehr-Zeitung“ jest organem austryackiego Wydziału strażackiego w Wiedniu, a zarazem związków krajowych: Morawii, Szląska, Czech (niemieckiego), Tyrolu i Bukowiny. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład dwa tysiące egzemplarzy.

2. Czasopismo: „Mittheilungen auf dem Gebiete des Feuerlöschwesens“, jako organ niemieckiego związku w Czechach, wychodzi raz w miesiącu w 1.800 egzemplarzach w objętości zwykle sześciu arkuszy druku.

3. Czasopismo: „Mittheilungen des niederösterreichischen Feuerwehr-Landesverbandes“, organ związku dolnoaustryackiego, wychodzi raz na miesiąc w 1.650 egzemplarzach.

4. Czasopismo: „Vestnik zemske ustredni hasicske jednoty kralovstvi Ceskeho“, organ związku czeskiego (słowiańskiego) w 2.000 egzemplarzach wychodzi dwa razy w miesiącu.

5. Czasopismo: „Ochrana hasicska“, organ czesko-słowiańskiego związku morawsko-szląskiego, z nakładem 1.200 egzemplarzy, wychodzi dwa razy w miesiącu.

6. Czasopismo: „Oberoesterreichische Feuerwehrzeitung“, organ górno-austryackiego związku w 550 egzemplarzach, wychodzi dwa razy w miesiącu.

7. Czasopismo: „Oesterreichisch - schlesische Feuerwehrzeitung“, organ austryacko-szląskiego związku, w 500 egzemplarzach.

8. Czasopismo: „Mittheilungen des steierischen Feuerwehr Landesverbandes“, organ związku styryjskiego, w 450 egzemplarzach raz w miasiącu.

9. Nasze czasopismo: „Przewodnik pożarniczy“, wychodzące w 500 egzemplarzach i raz na miesiąc, do tego przeważnie bezpłatnie rozsyłane, w uwzględnieniu i liczby ludności naszego kraju, a nawet i liczby straży i czynnych członków, jest najmniej czytane, co świadczy o słabem zainteresowaniu się sprawami strażactwa, nawet przez strażaków samych, zwłaszcza, skoro się uwzględni, że „Przewodnik pożarniczy“ jest jedynym fachowym organem w kraju, że innych, obcych czasopism fachowych, z bardzo nielicznymi wyjątkami u nas się nie czyta, gdy straże sąsiednie, prócz wyżej wyszczególnionych mają jeszcze i inne pisma fachowe, nie będące organami związków, ale prywatnie wydawane, a to:

10. „Cesky hasic“, wychodzący dwa razy w miesiącu po 1.200 egzemplarzy.

11. „Feuerwehrsignale“ w Wiedniu, wychodzi dwa razy w miesiącu w 800 egzemplarzach.

12. „Hasicske listy“ wychodzą raz na miesiąc w 500 egzemplarzach.

13. „Obersteierische Feuerwehrzeitung“ w 400 egzemplarzach wychodzi raz w miesiącu i

13. „Vestnik zupni hasicske jednoty pro okresy Karlin a Smichow“ w 300 egzem. raz w miesiącu wychodzący.

(D. n.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Strzałki. Walne Zgromadzenie ochotniczej straży ogniowej w Strzałkach wybrało jednogłośnie na posiedzeniu w d. 9 stycznia 1898 przewodniczącym księdza Hipolita Sztogryna dziekana i proboszcza, do Wydziału zaś księdza Włodzimierza Hlibowskiego, Wasyla Wojtowicza i Karola Ganca gospodarzy ze Strzałek. Naczelnikiem korpusu wybrano Adama Ożarowskiego rządcę dóbr i przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach, tegoż zastępcą Mikołaja Czerkasa gospodarza ze Strzałek.

Nowy Sącz. W dniu 9. stycznia b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie. Naczelnikiem wybrano p. Jasicę Jana, tegoż zastępcą p. Ziembę Jana, którzy ukończyli kurs nauki pożarnictwa w Bochni w r. 1893. Walne Zgromadzenie uchwaliło także zakupić sikawkę parową. Dotychczas sikawkę parową posiada tylko straż pożarna w Stanisławowie.

Tarnów. Wydział ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie rozesłał drukowane sprawozdanie z czynności swojej w roku 1896. Wedle tego sprawozdania, noszącego datę 1. listopada 1897 ochotnicza straż pożarna liczyła czynnych członków 81, wspierających 170, honorowych 24, nadto posiada własną muzykę.

Rok 1896 był klęską dla Tarnowa pod względem pożarów. Pamiętnym będzie miesiąc październik. Przez cały ten miesiąc wszyscy mieszkańcy Tarnowa tak we dnie, jako też w nocy nie byli pewni swego życia i mienia. W tym to czasie straż ochotnicza dała dowody, że każdej chwili jest na usługi P. T. Obywateli, gdyż przez cały ten miesiąc była w ciągłem pogotowiu, a na dany sygnał alarmowy z wieży, biegła co żywo na miejsce pożaru, by walczyć z tym niepokonanym wrogiem mienia bliźniego.

Pożarów ogółem było 15.

Czaniec. W dniu 19. grudnia 1897 odbyło się w Czańcu pierwsze Walne Zgromadzenie, na którem wybrano: Prezesem p. Alfreda Fijałkowskiego, Naczelnikiem p. Józefa Szpilę, tegoż zastępcą p. Piekiełka, nadto do Wydziału wybrano pp. Jana Młynarskiego, Franciszka Kowalskiego, Jgnacego Kubina, Franciszka Wiśniowskiego i Franciszka Szpilę.

W skład Sądu polubownego wchodzą pp. Michał Kierpiec, Tomasz Kozieł i Jan Kruczała, a w skład Komisyi kontrolującej pp. Jędrzej Trojak i Piotr Kowalski.

Żółtańce. Na walnem Zgromadzeniu w dniu 9 stycznia b. r. wybrano prezesem straży p. Józefa Boossa. tegoż zastępcą p. Justyna Bieńkowskiego, naczelnikiem p. Michała Glińskiego, zastępcą naczelnika p. Jakóba Adamowicza, nadto do Wydziału pp. Franciszka Skrzyszewskiego, Fedia Wychopnia i Mikołaja Strockiego.

IV. Kronika pożarów.

Październik, listopad, grudzień 1897.

W tych 3 miesiącach było 186 pożarów, które zniszczyły 296 domów mieszkalnych i 394 innych budynków ogólnej wartości 293.040 złr., z czego ubezpieczono złr. 132.696. Nadto padło ofiarą pożarów 9 osób, a to: dnia 10. listopada w Rudzie brodzkiej 2 osoby w domu Walentego Orzechowskiego, dnia 15. listopada w Górze motycznej 3 dzieci Józefa Droboty, dnia 25. listopada w Zdziarzcu żona Pinkusa Grüna i 2 dzieci, dnia 29. listopada w Tłumaczu syn Justyny Cinyk. (W Tłumaczu nie ma straży pożarnej) Powodem pożarów było podpalenie 21 razy, wadliwa budowa 13 razy, nieostrożność 29 razy — w innych wypadkach powód nie zbadany.

Ze straży pożarnych brały w akcyi ratunkowej czynny udział następujące straże: Augustdorf, Bochnia, Belechów, Brody, Busk, Ceranka, Chorzelów, Dębica, Dolina, Hohenbach, Jarosław, Jasło, Josefsdorf, Krzeszowice, Kulików, Kupczyńce, Lipnik, Lwów, Łysiec, Maryampol, Medenice, Nowawieś, Osiek, Oświęcim, Rabka, Rawa ruska, Sambor, Sieniawa, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tartaków, Tarnobrzeg, Tuszów narodowy, Wola pławska, Złoczów.

Raporta później nadesłane z całego roku 1897 wykazują 21 pożarów, które zniszczyły 33 domów mieszkalnych i 56 innych budynków, ogólnej wartości 70.500 złr., ubezpieczonych tylko na złr. 20.785.

Zestawienie statystyczne pożarów w r. 1897.

W roku 1897 było ogółem 828 pożarów. Spaliło się 1445 domów mieszkalnych, 1880 innych budynków oraz 13 ludzi. Szkoda ogólna wynosi 1,385.435 złr., z czego ubezpieczono 619.491 złr.

Między powodami wybuchu powyższych pożarów znajdujemy: 106 podpaleń, 38 wypadków wskutek wadliwej budowy kominów i palenisk, 110 wypadków spowodowanych nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem, i 29 wypadków od pioruna. W 545 wypadkach przyczyna niezbadana.

V. Rozmaitości.

Pogrzeb ś. p. Stanisława Palanowskiego odbył się we Lwowie dnia 17 stycznia b. r.

Na czele licznego orszaku pogrzebowego postępował korpus lwowskiej ochotniczej straży pożarnej. Za trumną szła Rodzina, Marszałek krajowy, Posłowie na Sejm krajowy, członkowie Rady Zawiadowczej Kraj. Związku Och. Straży Pożarnych pp. Dr. Alfred Zgórski, Dr. Ludwik Cwiklicer, Dr. Karol Kowalski, Bruno Hryniewicz i urzędnicy Związku.

Ciało ś. p. Stanisława Polanowskiego przewiezionem zostało koleją do Ostrowa, t. j. do ostatniej stacyi kolejowej przed Moszkowem, gdzie złożono je w grobie familijnym. W pogrzebie z Ostrowa wzięły udział ochotnicze straże pożarne ze Sokala, Spasowa i Krystonopola.

Przedstawienie amatorskie. Komitet kółka zabawowego ochotniczej straży pożarnej we Lwowie urządził w dniu 16 stycznia 1898 w lokalu tej straży przedstawienie amatorskie. Odegrano zupełnie poprawnie fraszkę sceniczną p. t. „Lorenzo i Jessyka“, i obrazek ludowy p. t. „Werbel domowy“, a nadto p. Früauff wygłosił monolog p. t. „Szewczyk“.

Przedstawienia amatorskie, urządzane przez to kółko zabawowe, cieszą się niezwykłem powodzeniem, uczęszczają na nie krewni strażaków — ochotników i znajdują tam miłą i bardzo tanią rozrywkę.

W niedzielę dnia 23 stycznia 1898 urządzono znów wieczorek ku uczczeniu 35 letniej rocznicy powstania styczniowego. Wieczorek, na który złożyło się słowo wstępne, gra na fortepianie, deklamacya, śpiew i obrazek dramatyczny p. t. „Dziesiąty pawilon w warszawskiej cytadeli“ i obraz z żywych osób wypadł także bardzo dobrze. Urządzeniem wieczorku zajęli się pp. Włodzimierz Hołodyński i Antoni Madura, czynni członkowie lwowskiej ochotniczej straży pożarnej.

Ze statystyki pożarów miasta Lwowa za rok 1897. Miejska straż pożarna wyruszała do pożarów 266 razy, a mianowicie do pożarów dachowych 16 razy, do ogni pokojowych 36 razy, do sufitowych 14 razy, do kominowych 176 razy, do piwnicznych 9 razy, do innych 13 razy, a na fałszywe alarmy 2 razy.

W tym celu użyto zaprzęgów kolei konnej 474, a gminnych 161.

Oprócz tego udzieliła komenda straży asystencyi przy wypalaniu 1513 kominów i 9 razy przy spaleniu słomy (po zaraźliwych chorych) w szpitalu powszechnym i wojskowym.

Metal do lutowania. Najlepszą kombinacyą stopu, nadającego się wybornie do lutowania i naprawy kurków, wentyli, części maszynowych i t. d. jest wedle *Machinery* następująca: 85·1% miedzi, 6·38% cyny, 4·26% cynku i 4·26% ołowiu. („Przew. Przem.“)

Wybuch. Z Glasgowa donoszą 7. zm. W magazynie pewnej firmy dla eksportu chemicznych wyrobów przy Renfield - Street, wybuchł pożar, wskutek którego nastąpiła eksplozya, przyczem zginęło 4 strażaków, a kilku poniosło rany. Szkoda bardzo znaczna.

Przytomność umysłu reżysera teatru ocaliła tysiące ludzi w teatrze New-Orleans (Stany Zjednoczone Północnej Ameryki). Po drugim akcie sztuki cieszącej się wielkiem powodzeniem i odgrywanej przy pełnej sali, za kulisami wszczął się pożar. Aktorowie stracili głowę, jeden tylko reżyser przytomność zachował. Kazał im się rozejść natychmiast i oświadczył, że o ratowaniu publiczności sam pomyśli. Jakoż wyszedł przed kurtynę i oznajmił, że z powodu nagłego zasłabnięcia artysty, odgrywającego główną rolę, sztuka nie może być ukończoną, że jednak publiczność otrzyma kompensatę: mis J. (bardzo nielubiana aktorka) wystąpi z deklamacyą. Nadzieje reżysera nie zawiodły. Natychmiast publiczność zaczęła się rozchodzić w porządku i spokoju — po chwili sala była pusta. Dopiero nazajutrz z dzienników dowiedziano się o unikniętem szczęśliwie niebezpieczeństwie. Teatr stał się pastwą płomieni.

VI Poczta Redakcyi.

Komendzie ochotniczej s raży pożarnej w Żółkwi. Komitet wykonawczy uchwałą z dnia 24. stycznia b. r nie uwzględnił prośby z dnia 18 stycznia b. r. o wypłacenie zapomogi członkowi tamtejszej straży pożarnej p. Józefowi Szuperskiemu, który przy pożarze w dniu 10 stycznia b. r. został uszkodzony, albowiem Szanowna Komenda nie wykonała regulaminem Kasy Zapomóg przepisanych obowiązków, a mianowicie nie przesłała wkładki i wykazu czynnych członków.

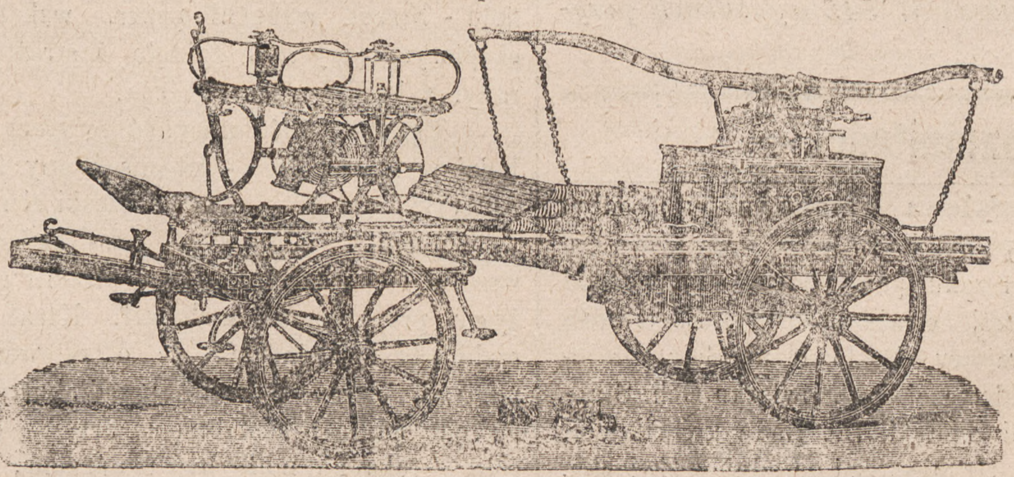
Straż w Mostach Wielkich. Karty kontrolne dla kominiarzy sprzedaje Zarząd drukarni Pillera i Spółki we Lwowie (ul. Łyczakowska l. 3) po 3 złr. za 100 egzemlarzy.

Straż w Dobromilu. Wyciąg orkiestralny (part/turę) *„Marsza Zgórskiego“* nabyć można u kompozytora Włodzimierza Hołodyńskiego we Lwowie (Chorążczyzna l. 22) po 5. – złr. za egzemplarz.

Wszelkie wyroby hafciarskie ozdobne, zamawiać najlepiej w Zakładzie hafciarskim aparatów liturgicznych w Samborze.

Czas odnowić przedpłatę!!





Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.